Bydgoszcz, dnia 26.04.2012r.

Pan
Tomasz Lis
Redaktor Naczelny
„Newsweek" –Polska

Szanowny Panie Redaktorze !

Do napisania tego listu skłonił mnie artykuł autorstwa redaktor Małgorzaty Święchowicz „Ogrodowa samowola", który ukazał się w Waszym tygodniku (16-24-04.2012). Śmię twierdzić, że jest to materiał zrobiony na zamówienie polityczne, który ma przygotować jak wiele innych publikacji grunt pod tworzoną w Ministerstwie Budownictwa, Transportu i Gospodarki Morskiej „ nową koncepcję funkcjonowania ogrodów działkowych w Polsce".
Jako użytkownik działki w Rodzinnym Ogrodzie Działkowym zastanawiam się jakie są przesłanki, że przygotowując nowy akt prawny nikt nie chce konsultować tego faktu z milionem polskich rodzin i nikt nie chce się pochylić nad naszymi oczekiwaniami i nikt nie raczy nam odpowiedzieć na liczne wystąpienia, prośby, protesty i stanowiska kierowane do Marszałek Sejmu, Premiera, Prezydenta, Ministrów itp.
Rozmawia się z ulicą „kibolami" itp., ale nikt nie chce wysłuchać polskich działkowców!
Jest dla mnie oczywiste, że zamówiony artykuł ma służyć tym, którzy chcą wygonić działkowców z terenów, których w przeszłości nikt nie chciał, bo były to bagna, wysypiska śmieci i nieużytki.
Dzisiaj tylko dzięki ciężkiej pracy i nakładów finansowych wielu pokoleń działkowców są to atrakcyjne tereny w pełni uzbrojone, które trzeba szybko przejąć i zarobić co się tylko da.
Na przeszkodzie stoi tylko ustawa „ o rod" i Organizacja Polski Związek Działkowców.
Do zrealizowania tego oczywistego celu wykorzystuje się niewielką grupkę przedstawicieli „stowarzyszeń działkowców" ludzi rekrutujących się z pośród działkowców łamiących obowiązujące w ogrodach prawo i wykluczonych z ogrodowych społeczności.
Niech się nie łudzą, że jeżeli doszłoby do przejęcia tych gruntów to deweloperzy bo to oni zabiegają o w/w grunty zostawią ich zamieszkujących w tych ponadnormatywnych altankach nie zgodnych nie tylko z ustawą „o rod" ale również z prawem budowlanym.
Pragnę zauważyć, że artykuł drastycznie mija się z prawdą, nie ma nic wspólnego z rzetelnością dziennikarską, uczciwością i daniem świadectwa prawdzie .
A już kuriozalnym staje się kpina z faktu, że „ogródki działkowe" maja własna flagę i hymn.
Nie można propagować braku poszanowania dla historii i tradycji.
Natomiast posiadanie własnego prawa i budżetu świadczy o tym, że ogrody działkowe funkcjonują na podstawie aktu prawnego uchwalonego przez Sejm Rzeczypospolitej Polskiej i nikt z budżetu Państwa nie daje „złotówki" na funkcjonowanie ROD.
Trzeba być ignorantem aby kpić z „Zielonej Rzeczypospolitej".
Polski Związek Działkowców zrzesza ponad milion rodzin działkowych, przekładając to na członków ich rodzin jest to grupa 4-5 mln ludzi Obywateli Rzeczypospolitej" , którzy mają prawo funkcjonować w ogrodach i są z tego faktu dumni w przeciwieństwie do Pana Posła Dery, któremu w przeszłości odpowiadały zasady funkcjonowania ogrodów, a teraz chce zbić kapitał polityczny i przypodobać się licznym grupom interesów.

Z poważaniem
Barbara Kokot